

Dr Leslie Allen, Lamentacje, Sesja 9, Lamentacje 3: 34-51

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Lamentacji. To jest sesja 9, Lamentacje 3:34-51.

W tym filmie przyjrzymy się rozdziałowi 3 Lamentacji i werseom od 34 do 51.

Ale chcę dodać jakby przypis do rozdziału 33 i to słowo chętnie, które mówiliśmy z głębi serca, natura Boga, istota Boga, w kontekście tego, co czasami musi zrobić. Istnieją dwa teksty, jeden w Starym Testamencie i jeden w Nowym Testamencie, które odnoszą się do pokuty. Jeden tekst znajduje się w Księdze Ezechiela, rozdział 18, werse 23, a następnie werse 32.

Ezechiela 18:33, 23. Czy mam upodobanie w śmierci niegodziwych, mówi Pan Bóg, a nie raczej w tym, żeby zawrócili ze swoich dróg i żyli. A później w wersecie 32: Nie mam upodobania w czyjejkolwiek śmierci, mówi Pan Bóg.

Język ten pojawia się w drugim liście Piotra, 2. rozdziale Piotra 3 oraz w wersecie 9. Bóg nie chce, aby ktokolwiek zginął, ale aby wszyscy przyszli do pokuty. Te wersety są bardzo zgodne z tym, co mentor mówi w wersecie 33 rozdziału 3. On nikogo dobrowolnie nie dotyka ani nie zasmuca. Ale teraz przechodzimy do naszej nowej zwrotki i nowego akapitu.

Jest to opisane w wersach od 34 do 36. Kiedy wszyscy więźniowie tej ziemi są miażdżeni nogami, kiedy prawa człowieka są wypaczane w obecności Najwyższego, kiedy czyjaś sprawa zostaje podważona, czy Pan tego nie widzi? Mamy tutaj szereg klauzul czasowych z zamykającą klauzulą główną. I pojawiają się pytania w związku z tą konkretną strofą.

Jakie czasy mamy na myśli i które z nich są istotne dla lamentowania w tym konkretnym momencie? A po drugie, co oznacza to zdanie główne? Pozostaje więc kwestia zbadania tego czasu, kiedy, kiedy, kiedy i tego ostatniego głównego zdania na końcu wersetu 36. A gdzie to jest, spójrzmy najpierw na to ostatnie zdanie. Czy w nowym RSV Pan tego nie widzi? NIV jest na tym samym stanowisku.

Czy Pan nie widziałby takich rzeczy? Zatem istnieje zgodność pomiędzy tymi dwiema wersjami. Istnieje jednak dwuznaczność i można to potraktować jako stwierdzenie. Nie ma tu bezpośredniego odniesienia do przesłuchania.

I tak, można to przetłumaczyć, Pan nie widzi. Przynajmniej jeden z komentatorów to potwierdza i twierdzi, że Bóg jest ślepy. Mamy więc tu do czynienia z teologicznym zamieszaniem.

Zgadza się to z pewną interpretacją, o której nie wspomniałem wcześniej, dotyczącą lamentu świadczącego o tym wcześniej w rozdziale 3, że składa się ona z szeregu oskarżeń przeciwko Bogu w rzeczywistości, a nie sugerowaniu winy. Zatem jest to jedna ze ścieżek, którą można podążać, ale nie ja, ścieżka, którą chcę podążać. Ale można to potraktować jako pytanie.

To zależy od tonu głosu. Zwykle w języku hebrajskim na końcu pierwszego słowa pytania umieszcza się specjalny mały element, który ostrzega słuchacza lub czytelnika, że nadchodzi pytanie. Można go jednak pominąć, zwłaszcza gdy zdanie główne jest poprzedzone innymi zdaniami.

Czasami mamy do czynienia z tym zjawiskiem w języku angielskim. Można powiedzieć, że dzisiaj po południu wybierasz się na zakupy. A nasz ton głosu wskazuje, że to stwierdzenie.

Ale moglibyśmy zapisać to w formie: wybierasz się na zakupy dziś po południu. I to jest pytanie. A to zależy od tonu głosu.

Naszym problemem jest to, że w języku hebrajskim nie ma znaku zapytania. A zatem nic nie wskazuje na pytanie. I nie ma znaku zapytania.

I dlatego jest tu taka dwuznaczność. Ale ogólnie rzecz biorąc, wydaje się, że Pan nie postrzega tego jako pytania. Ale istnieje trzecia opcja, którą możemy potraktować jako stwierdzenie i nadać inne znaczenie temu czasownikowi widzieć. I wielu komentatorów i tłumaczy tak robi.

Szczególne znaczenie czasownika widzieć jest takie, że Pan nie toleruje. Pan nie patrzy na to z aprobatą. I tak, na końcu mamy ten sam sens, co w przypadku pytania.

Bardziej niż samo pytanie przekonuje mnie fakt, że w Księdze Lamentacji wielokrotnie pojawia się czasownik widzieć z boskim podmiotem. Zawsze ma to znaczenie gdzie indziej: zwrócenie uwagi na problem w celu podjęcia działań w jego rozwiązaniu. I tak prawdopodobnie jest w tym przypadku.

A to prowadzi do pytania: czy Pan tego nie widzi? Ale co w takim razie z drugim problemem? Do czego odnoszą się te klauzule tymczasowe? Cóż, nie odnoszą się one ewidentnie do sytuacji katastrofalnej, jaką mieliśmy wcześniej. No wiecie, inwazja na Judo, zdobycie Jerozolimy po długim, 18-miesięcznym oblężeniu. Wygląda na to, że nie rozwodzimy się tutaj nad przeszłością.

I ta katastrofa z przeszłości i cierpienie, które spowodowało. Zamiast tego zdaje się patrzeć na współczesną sytuację Zgromadzenia. Dla nich oblężenie się skończyło.

Dla nich wojna się skończyła. A byli w warunkach powojennych. Ale kłopoty nadal były ogromne, ponieważ teraz byli w okupowanym kraju i byli pod okupacją wojskową.

A to rodziło własne problemy. Przekonamy się, że rozdział 5 dotyczy tej samej współczesnej sytuacji. Ale ta zwrotka toruje drogę, biorąc pod uwagę obecną sytuację.

Dlatego te ogólne sytuacje są bardzo istotne dla zboru, w którym się obecnie znajdują, a nie pogrążone w smutku, ciągłym żalu z powodu tego, co się stało, straszliwej katastrofy lub straszliwego cierpienia, jakie to spowodowało. Nagle zostajesz przeniesiony do teraźniejszości. Jest też wzmianka o złym traktowaniu jeńców wojennych przez armię okupacyjną, gdy wszyscy jeńcy kraju są miażdżeni nogami.

To właśnie widzieli i doświadczyli. A to wszystko było częścią ogólnej polityki, złej polityki wyrażonej w wersecie 35. Prawa człowieka były wypaczane.

Prawa człowieka były wypaczane. Te niepokojące okoliczności towarzyszyły im przez cały czas, ale zostały dodane w obecności Najwyższego .

To toruje drogę dla tej ostatniej klauzuli końcowej. Zanim jednak tam dotrzemy, znajdujemy inny opis ogólnej polityki niesprawiedliwości, której był świadkiem i której doświadczał zbór. Kiedy czyjaś sprawa zostaje podważona, składasz skargę do władz i nic się nie dzieje.

I tak pojawiło się nowe nieszczęście w obliczu nowych złych okoliczności. Ale jest tu to zbawcze wyrażenie, to zbawcze zdanie w wersecie 35, w obecności Najwyższego . I to jest nowe słowo na określenie Boga, Boga wszechmocnego, Boga wszytkowidzącego.

I dlatego pojawia się to bezpośrednie pytanie na końcu: czy Pan tego nie widzi? I stąd to zapewnienie. Jak twierdzi jeden z komentatorów, Jahwe jest orędownikiem sprawiedliwości i można Mu ufać, że poradzi sobie z tymi złymi sytuacjami. Zatem jest tu zapewnienie, pocieszenie.

I to jest kwestia skarg. Wspomniałem wcześniej , że niezwykle ważne prorocze teksty z 10. rozdziału Izajasza dotyczyły inwazji, obcej inwazji po niej, a w tym przypadku byli to Asyryjczycy. Fragment zaczyna się od stwierdzenia, że Asyria jest różgą mojego gniewu i wykorzystuję Asyrię, aby ukarać Judę.

Tak dobrze. Ale potem pojawia się skarga Judejczyków i jest napisane: Asyria robi więcej, niż zamierzałem, i ukarała was bardziej, niż chciałem, abyście zostali ukarani. A więc oni z kolei muszą zostać ukarani.

I tak były te dwie strony: kara Judy, nadmierna kara ze strony najeźdźczej armii, a poza tym, dzięki interwencji Boga, Asyryjczycy musieli po kolei zostać ukarani. I ta dwustronna polityka, ta druga część jest tutaj podejmowana, ponieważ tutaj jest skarga, tutaj jest skarga. Jeśli chodzi o tę okupację wojskową, od razu na myśl przychodzi 10 rozdział Izajasza i jak istotne jest tutaj to, że tego typu skarga nie będzie kontynuowana; zostanie to załatwione.

Zatem ten potężny Bóg wie o tym wszystko i nie będzie tolerował takiego odmawiania praw człowieka. Bóg jest po twojej stronie. Jest tu mała wskazówka: pokutując, upewnij się, że jesteś po stronie Boga.

I to jest punkt, do którego wkrótce dojdzie. Dochodzimy do wersetów 37–39 i jest to ostatnia zwrotka przed wezwaniem do modlitwy w wersetach 40–41. Można powiedzieć, że to ostatni punkt kazania przed wezwaniem do ołtarza, które następuje w wersetach 40 i 41.

Tutaj monitor, mentor, powraca do wzorca sądu i zbawienia, który ustanowił w rozdziałach 31 do 33. I mówi tutaj, że będziemy musieli przyjrzeć się uważniej, niż tylko temu, co czytamy. Kto może rozkazywać i wykonywać to, jeśli Pan nie jest wyświęcony? Czyż nie z ust Najwyższego wychodzi dobro i zło? Dlaczego każdy, kto czerpie oddech, miałby narzekać na karę za swoje grzechy? Jest problem z tym pytaniem. Właściwie całe to pytanie z wersetu 37: kto może nakazać i zlecić wykonanie tego, jeśli Pan tego nie nakazał? A odpowiedź brzmi oczywiście: nikt, nikt.

Jeśli Pan tego nie zarządził, nikt nie mógłby tego nakazać i wykonać. I tak to wygląda. Ale jeśli chodzi o język hebrajski, mamy problem, ponieważ nie ma tam słowa „jeśli”.

To słowo „jeśli” zostało umieszczone w nowym RSV i NIV, aby nadać mu jakiś sens. Ale jeśli nie masz tego słowa „jeśli”, musisz ponownie zastanowić się, jakie jest jego znaczenie. I oznacza to na przykład, że ta druga klauzula nie dotyczy sytuacji, gdy Pan jej nie zarządził, ale jest to pytanie, czy Pan jej nie zarządził? Kto zatem może rozkazywać i zlecać wykonanie zadania? Bóg.

Bóg jest tym, który może wydać rozkaz i rozkaz i sprawić, by został on wykonany. A czy Pan tego nie zarządził? To, co skłania mnie, podobnie jak kilku innych komentatorów, do tego alternatywnego wyjaśnienia, to fakt, że nawiązuje ono do języka, który był używany wcześniej w Lamentacjach. W wersecie 17 rozdziału 1 Pan nakazuje Jakubowi, aby jego bliźni stał się jego wrogiem.

I powiązaliśmy to z proroctwem sprzed wygnania, że było głoszenie woli Bożej dotyczącej ukarania Judy. I tak sąsiedzi stali się wrogami Judy. A potem w 2:17 mieliśmy podobne odniesienie.

Pan uczynił to, co zamierzył. Spełnił swoją groźbę, jak nakazał dawno temu, i zastosowaliśmy to do proroczego objawienia sprzed wygnania.

I tam słowo „wyświęcony” jest tym samym słowem hebrajskim i tym samym słowem angielskim, które występuje w wersecie 47. A także, aby zrobić, Pan uczynił, pojawia się, gdy to słowo zostało wykonane. Wydaje się zatem, że jest to odniesienie do proroczego objawienia z czasów przed wygnaniem.

To jest zatem uzasadnienie tej polityki, o której teraz mówi mentor. I kontynuuje w podobnym tonie. Czyż nie z ust Najwyższego, Wszechmocnego Boga, który znowu przemawia przez proroków, przychodzi dobro i zło? Cóż, krytykowaliśmy to wcześniej.

Jest naprawdę źle i dobrze. Jest to dwustronna polityka Boga. Kara była konieczna, ale to nie był koniec.

I faktycznie, kładzie się nacisk na dobro jako perspektywę, jeśli tylko Juda odpokutuje za swoje grzechy. I jak mówię, odnosi się to do proroctw sprzed wygnania. A zwłaszcza Ozeasz, Izajasz i Jeremiasz wskazali na dwustronność.

Tak, miał nastąpić sąd, ale potem, po sądzie, nadejdzie zbawienie. Jest to zatem ostateczny rodzaj gwarancji. To jest to, co powiedzieli prorocy.

Bóg mówi to przez proroków i możesz być pewien, że tego dokona. On jest Bogiem Najwyższym .

On sprowadził karę. Możesz być pewien, że wprowadzi także tę nową, dobrą stronę. Oto podsumowanie podwójnego proroczego przesłania.

Najpierw dobrze, najpierw źle, a potem dobrze. I jest to wzmocnione tym potężnym tytułem Boga Najwyższego . Ale kara musiała być koniecznym pierwszym krokiem.

A więc w wersecie 39: dlaczego każdy, kto czerpie oddech, miałby narzekać na karę za swoje grzechy? Lub, jak twierdzi NIV, ktokolwiek żyjący. Przeżyliście i czerpajcie z tego pociechę i pewność. Przeżyliście , a Bóg wciąż ma dla was cel.

Nie zginęliście w tej strasznej sytuacji inwazji, oblężenia i tak dalej, jak wielu. Potraktuj to więc jako punkt wyjścia do czegoś nowego, czego Bóg zamierza dokonać w twoim życiu. Żyjesz, jesteś ocalały.

Tak jak ja cieszyłem się, że przeżyłem, ty też musisz. Dlaczego więc miałbyś narzekać na karę za swoje grzechy? Oczywiście musisz zdać sobie sprawę, że twoje grzechy zostały ukarane, więc daj spokój, musisz odpokutować. Ale zanim przejdziemy dalej, musimy zatrzymać się na tym słowie: narzekać.

Narzekać. To słowo pojawia się tylko dwa razy w Biblii hebrajskiej i ma dla mnie ogromne znaczenie. Kiedy w opowieściach z Pięcioksięgu dowiadujemy się o Izraelu na pustyni, często spotykamy się z ich narzekaniem.

Ale nie często zastanawiamy się nad faktem, że były dwa rodzaje skarg i jeden rodzaj skargi Bóg przyjął, a drugi Bóg powiedział: „Nie ma mowy, nie ma mowy, nie powinienes narzekać w ten sposób”. A ten konkretny czasownik narzekać pojawia się tylko raz w opowieściach Pięcioksięgu na temat skargi składanej przez Izrael. Jest to Liczb 11 w wersecie 1. Kiedy ludzie skarżyli się podczas uzdrowienia, słysząc Pana o swoich nieszczęściach, Pan to usłyszał i zapłonął Jego gniew.

Wtedy zapłonął na nich ogień Pana i strawił niektóre krańce obozu. Ale lud wołał do Mojżesza, a Mojżesz modlił się do Pana i ogień osłabł. Ale jest drastyczna reakcja.

Bóg mówi: nie, jak śmiecie narzekać? I uważa to za bezprawną skargę. W miarę upływu rozdziału jest to odrzucenie Bożego zaopatrzenia w mannę. Nie chcemy już manny.

Podobało nam się dobre jedzenie, które jedliśmy w Egipcie, i w rzeczywistości jest to odrzucenie exodusu. Jest to więc bezprawna skarga i tego właśnie czasownika użyto. Z drugiej strony w Księdze Wyjścia i Liczb można znaleźć skargę. W Księdze Wyjścia 15 i 16 oraz w Księdze Liczb 16 można znaleźć skargi dotyczące rzeczywistej potrzeby jedzenia i wody.

Ludzie mówią do Boga: Nie mamy co jeść. Jasne, powiedział Bóg, dam mannę. Ludzie narzekają, że nie mamy jedzenia, płynów i wody do picia.

Jasne, mówi Bóg, ja to zapewnię. Jest to uważane za uzasadnioną skargę i w takich sytuacjach używany jest inny czasownik. Ale tutaj jest ten czasownik silnie negatywny, którym jest zaprzeczenie, podstawowe zaprzeczenie i przeciwstawienie się Bogu w bardzo drastyczny sposób.

I to jest skarga, która się tutaj pojawia, to jest ten czasownik, skarga w stylu Liczb 11, dotycząca kary za ich grzech. Nie jesteśmy grzesznikami. Jak śmiesz tak mówić? Nie, my nie jesteśmy.

Jest to więc odrzucenie całej woli Bożej i wyjaśnienie ich sytuacji. Przypomina mi to Holokaust i jedną osobę, która była wielkim orędownikiem judaizmu i orędownikiem żydowskiego Boga, Elie Wiesel. Ubolewał nad Holokaustem i stanowczo

wypowiadał się przeciwko Bogu, twierdząc, że nie powinno to się wydarzyć, i jak Bóg mógł na to pozwolić? Ale pozostał wierzącym, pozostał wierzącym i pisał z wielką miłością, ale bardzo stanowczo przeciwko dużej liczbie Żydów, którzy porzucili wiarę w Boga.

I powiedział, że to zła droga. Jest sposób na narzekanie, dobry sposób na narzekanie i zły sposób na narzekanie. A jeśli oznacza to rezygnację z wiary w Boga i przyjęcie podstawowego stanowiska przeciwko Bogu, to nie powinno to mieć miejsca.

I na pewno nie pozwolę, aby coś takiego wydarzyło się w moim życiu. Podobnie jak Ty ubolewam nad wszystkim, co się wydarzyło, ale nie posuwam się tak daleko, aby porzucić wiarę. I takie właśnie jest tutaj wrażenie, że jedyną drogą naprzód jest pokuta i ponowne wejście w właściwą relację z Bogiem.

Ale gdyby tego nie zrobili, kropka, kropka, kropka, wiesz, nic się na ten temat nie mówi, nie można tego mówić. Ale dalsze kroki są ogłoszone w wersetach 40 i 41. Jest tam także wezwanie do modlitwy pokutnej.

A mentor utożsamia się tutaj ze zgromadzeniem. Testujmy i badajmy nasze drogi i wróćmy do Pana. Wnieśmy nasze serca i ręce do Boga w niebie.

Dalej mówi, że zgrzeszyliśmy i odpychaliśmy, a wy nie przebaczyliście. Ale przede wszystkim 41 do 42, które są wezwaniem do modlitwy pokutnej. A następnie od 42 do 47 jest to propozycja modlitwy wzorcowej, którą być może można zanieść do Boga, zasugerowana zgromadzeniu.

Ale przede wszystkim 40 do 41 to połączenie. Jedyną drogą naprzód z twojej strony jest coś, co musisz zrobić, zanim Bóg wykona swoją dobrą część. Rzeczą, którą należy zrobić, to przyznać się do winy poprzez samoanalizę. W rezultacie wyznasz swoje grzechy i powrócisz do Pana.

Zdajesz sobie sprawę, że porzuciłeś Boga i rozpętałeś tę karę Bożą. Dlatego musisz powrócić w pokucie, przejmując Bożą perspektywę dotyczącą tego, gdzie się znajdujesz. Dlatego w wersecie 41 znajduje się wezwanie do szczerości: wnieśmy nasze serca i ręce do Boga w niebie.

I jest ostrzeżenie: po prostu nie kierujcie się zewnętrznymi ruchami, nie podnoście rąk do Boga i nie wypowiadajcie żadnych słów, ale naprawdę myślcie tak i wnieście swoje serca i ręce. Tak, musi istnieć reakcja zewnętrzna, ale musi ona odzwierciedlać także reakcję wewnętrzną. Jest to bardzo zgodne z tym, co zostało powiedziane wcześniej w rozdziale 2 i wersecie 19, 2:19.

Powstańcie, wołajcie w nocy, wylejcie serce jak wodę przed obliczem Pana i podnieście do Niego ręce w intencji życia waszych dzieci. Zatem podnoszenie rąk, ale

podążanie za tym, wylewanie serca, żeby to miało sens. I oczywiście założeniem, jak już mówiłem, jest to niezbędny ludzki krok, jeśli Bóg ma przejść od zła do dobra, od kary do okazania swojej niezłomnej miłości.

A to, jak mówiłem we wcześniejszym filmie, jest tylnymi drzwiami Starego Testamentu do łaski Bożej. Bóg akceptuje podejście frontowymi drzwiami, czyli dobre zachowanie i dobre intencje itd., ale w przypadku jego braku mamy podejście tylnymi drzwiami, czyli sumienie i spowiedź, i jest to droga powrotna do Boga, te drzwi, które są otwarte. Od czasu do czasu mówiłem, że pomocną analogią w spojrzeniu na smutek Judy, na którą wskazuje mentor, jest spojrzenie na to, co dzieje się w Anonimowych Alkoholikach.

Powiedziałem też, że każdy smutek jest wyjątkowy; nie ma jednego standardowego sposobu reagowania na żalobę. Na przykład poczucie winy rzadko się w tym pojawia, a czasami poczucie winy może być niewłaściwym czynnikiem w postaci samoobwiniania się, które jest niepotrzebne, a w rzeczywistości szkodliwe. Ale z pewnością w alkoholizmie, który leży u podstaw AA, bardzo często pojawia się poczucie winy, nie nazywane jako takie, ale w kontekście wzięcia odpowiedzialności.

Program 12 kroków składa się z kilku kroków bardzo bliskich werseom 40 i 41. Krok 4 mówi, abyśmy dokonali wnikliwej i nieustraszonej oceny siebie pod względem moralnym.

I to jest konieczny czwarty krok w tym programie. Następnie możesz przejść do kroku 5, przyznać się Bogu, sobie i innemu człowiekowi, jaka jest prawdziwa natura twoich błędów. I jest spowiedź.

I pamiętam, wracam myślami około 10 lat temu, zadzwoniła moja córka, będąca na odwyku alkoholizma, która przechodziła program 12 kroków, dotarła do kroku 5 i zadzwoniła do mnie podniósł się i powiedział: czy mogę przyjść do ciebie jutro, tato, jutro po południu, w niedzielne popołudnie? Tak, powiedziałem, że z pewnością. A ona przyszła i powiedziała, że chce się wypowiadać z krzywd, które mi wyrządziła, jak sobie teraz uświadomiła. Pracowała nad krokiem 5 i było tam bardzo dużo spowiedzi i pokuty.

Bardzo poważnie traktowała krok 5. Zatem jest to nadal aktualne i jestem pewien, że lamente ożywają, gdy patrzymy na sytuację Anonimowych Alkoholików i wiele innych przypadków. A następnie wersety od 42 do 47 traktuję jako modlitwę wzorcową.

I tak do tego przejdziemy. Jest bardzo wzorowana na modlitwie psalmowej, ale jest to lament wspólnotowy z elementami pokutnymi. Brakuje elementów, które normalnie można znaleźć we wspólnym lamentowaniu.

Nie ma tu żadnej prośby o pomoc, chociaż w wersecie 44 jest o tym mowa, wzmianka o modlitwie, która nie została wysłuchana. Nie ma potwierdzenia zaufania. Ale poza tym utrzymuje się pewien schemat, zwłaszcza jeśli chodzi o modlitwę pokutną, w której pojawiają się negatywne odniesienia do Boga, a także do doświadczeń wrogów z rąk ludzkich wrogów.

Przede wszystkim jest w niej bardzo dużo elementu pokutnego, który jest najważniejszym punktem tej modlitwy. Zgrzeszyliśmy i zbuntowaliśmy się, a ty nie przebaczyłeś. I to są dwa słowa na bunt tutaj.

To pierwsze słowo mieliśmy w formie wykroczeń, a drugi czasownik, buntownik, również mieliśmy wcześniej, ale teraz zostały one dodane razem dla podkreślenia. Zgrzeszyliśmy i zbuntowaliśmy się – te dwa słowa oznaczają bunt. I nie przebaczyłeś.

Otuliłeś się gniewem i ścigałeś nas, zabijając bez litości. Bóg nie przebaczył, bo nie było jeszcze spowiedzi. Dopiero teraz następuje przystąpienie do spowiedzi.

Ale w dniach, kiedy zbuntowaliśmy się przeciwko Tobie, nie przebaczyłeś i było to naturalne, ponieważ przebaczenie musi nastąpić po spowiedzi, a my teraz ją przynosimy. Jest to więc całkiem rozsądne stwierdzenie. Zamiast przebaczenia ogarnąłeś się gniewem i ścigałeś nas, zabijając bez litości.

Jest więc wzmianka o gniewie, która pojawia się w rozdziale 1 i 2 w związku z Dniem Pańskim. I był to tymczasowy, ale konieczny sposób, w jaki Bóg traktował Judę w tamtym czasie. Zabijanie bez litości, mieliśmy to już wcześniej, powtarzając słowa proroków sprzed wygnania, którzy używają tego słowa, oczekując złych przeczuć katastrofy, która miała spaść albo na Izrael, albo na Judę.

A potem owinąłeś się obłokiem, tak że żadna modlitwa nie mogła przejść. I doszło do tej blokady, bo tak naprawdę nie było spowiedzi. Był tylko grzech i przynosiliśmy nasze modlitwy, Panie, pomóż nam, ale nie żałowaliśmy za nasze grzechy.

I uczyniłeś nas śmieciem i śmieciem wśród narodów. A więc rola Boga w karaniu, o której mówił mentor. Sprawa zostaje ujawniona i zgromadzenie wyraża amen w związku z tym, co się tutaj dzieje.

I dlatego jest ta modlitwa. W końcu, oczywiście, kongregacja tego nie mówi, mentor mówi to za nich, ale wniosek jest taki, że jest to rodzaj modlitwy, którą musisz się modlić. I musimy poczekać do rozdziału piątego, kiedy otrzymamy modlitwę podobną do tego, co się tutaj dzieje, co jest tutaj proponowane.

I teraz, miejmy nadzieję, będzie spowiedź. Ale to cierpienie, które sprowadził Bóg, to nieszczęście, które Bóg na nich sprowadził, jest omówione szerzej w rozdziałach 46 i 47. Wszyscy nasi wrogowie otworzyli przeciwko nam usta.

Spadła na nas panika i pułapka, dewastacja i zniszczenie. Zatem, wraz z karą Bożą, wiązało się to także, jak widzieliśmy, z tym, że Bóg używał ludzkich wrogów, a oni otwierali swoje usta. I to jest kpina, a to jest upokorzenie.

I tak to trwa od 45. roku i uczyniliście nas śmieciami i śmieciami wśród narodów. Jesteśmy lekceważeni. Jesteśmy uważani za ludzi bezwartościowych. I to, jak powiedzieliśmy wcześniej, jest wtórna strona cierpienia.

Katastrofa może pozostawić piętno, na którym inni mogą się uchwycić, i sprawić, że będziesz cierpieć jeszcze bardziej, upokarzając cię – to wtórne cierpienie. Zatem ich niepokój z tego powodu pogorszył sytuację. A potem w tym mocnym stwierdzeniu Anglicy próbują uchwycić aliterację.

Aliteracja w języku hebrajskim jest często skutecznym narzędziem podkreślania znaczenia. I tak panika i pułapka, dwa P, a potem dewastacja i zniszczenie, dwa D. Jest to skuteczny sposób wskazania krańca katastrofy, której doświadczyliśmy.

I tak oto jesteśmy. Jest tam opowieść o katastrofach i cierpieniach, przez które przeszedł zbór. Ale tutaj jest to umieszczone pod hasłem wyznania grzechów.

Zgrzeszyliśmy i zbuntowaliśmy się. Mamy nadzieję, że dzięki tej spowiedzi nastąpi przyszłe przebaczenie, na jakie wcześniej się nie przygotowywali. Następuje przemiana serca i umysłu, a oni przynoszą ducha pokuty do Boga.

I wreszcie, dzisiaj, od 48. do 51., tutaj mentor przejmuje kontrolę. Oczywiście przez cały czas mówił o tej sugestii modlitwy pokuty. Ale teraz przychodzi mówić za siebie.

Moje oczy będą płynąć bez przerwy, bez wytchnienia, aż Pan z nieba spojrzy w dół i zobaczy. Moje oczy wyrażają żal z powodu losu wszystkich młodych kobiet w mieście. We wcześniejszym filmie opisywaliśmy Rozdział 3 w kontekście koncepcji ранego uzdrowiciela.

Wspominaliśmy, jak Car Jung podjął ten pomysł i zastosował go na dwa sposoby. Terapeuta może zostać zraniony w kontaktach z pacjentem i przytłoczony smutną sytuacją, w jakiej znajduje się pacjent. Mógłbym dalej powiedzieć, że Henry Nouwen zastosował to w sposób duszpasterski.

On także napisał książkę zatytułowaną The Wounded Healer. Wspominał tam, że pastor może zostać przytłoczony przez osobę ze swojego zboru, która opowiada mu tak smutną historię. Ale zarówno Jung, jak i Nouwen odnieśli to także do pracy pastora, który cierpiął, zanim został pastorem lub zanim zaangażował się w obecną pracę duszpasterską.

A uzdrowiciel, który bardzo często doznawał ran, jest tym, który może odnieść sukces w tym uzdrowieniu. I myślę, że w zeznaniach na początku i na końcu rozdziału 3 mamy bardzo dużo informacji o rannym uzdrowicielu, który opowiada o wcześniejszych doświadczeniach, przez które przeszedł, a które były w pewnym sensie równoznaczne z czego niedawno doświadczył zarówno zbór, jak i on sam. Ufał, że będzie to dla nich pomoc i że zaufają mu, ponieważ przeszedł przez podobne doświadczenia.

Ale jest też inny rodzaj bycia zranionym uzdrowicielem, którego nie można znieść. Nie możesz tego wziąć. Słuchasz tej historii i wydaje ci się, że jest ona przytłaczająca.

Mentor jest teraz przytłoczony. Używa go jako narzędzia po stronie zboru, mając nadzieję, że powróci do Boga. Moje oczy będą płynąć bez przerwy, bez wytchnienia, aż Pan z nieba spojrzy w dół i zobaczy.

I on podejmuje wołanie Syjonu z wcześniejszej części księgi: patrz i patrz, patrz i zobacz zaufanie Bogu. I ma taką gorącą nadzieję, że będzie oddawał się łzom, które, miejmy nadzieję, poruszą Boga i wyrażą jego własne zaniepokojenie sytuacją zboru. Następnie zwraca uwagę na ostatnią kwestię i jedną szczególną kwestię dotyczącą tego, co go niepokoi.

Moje oczy wyrażają żal z powodu młodych kobiet i losu wszystkich młodych kobiet w mieście. A ja to dosłowne tłumaczenie. NIV jest trochę jaśniejszy.

To, co widzę, zasmuca moją duszę z powodu wszystkich kobiet w moim mieście. I podaje jeden przykład. I powiedziałem wcześniej, że rozdział w książce przeszedł od kwestii oblężenia, okupacji, od oblężenia do okupacji.

Przeniosło się to na sytuację powojenną, miażdżono pod nogami jeńców tej ziemi i wypaczano prawa człowieka, wypaczano czyjaś sprawę w wersetach od 34 do 36. I powraca do obecnej sytuacji, ponieważ ci najeźdźcy żołnierze, co oni zrobili? Zgwałcili kobiety. Gwałcili judejskie kobiety.

A mentorem musiał być Stanback Helpless i wszyscy inni Judejczycy. Nic nie mogli z tym zrobić. I tak powstał smutek z powodu losu wszystkich młodych kobiet w mieście.

Może to była przesada, to nie wszystko, ale było ich tak wielu, że ci zagraniczni żołnierze rzucili się na nich i zgwałcili, co sprawiło mu ogromny smutek. Za nim znajduje się męski model mężczyzny, który spodziewa się być rycerzem w zbroi, broniącym bezbronnej damy. Ale nie mógł pełnić tej ochronnej roli.

Odebrano mu moc, zbroję i był bezradny. I to go tak bardzo zasmuca, że nie może pełnić tej tradycyjnej męskiej roli, jaką są losy wszystkich młodych kobiet w moim

mieście. I nie jest to powiedziane wprost, ale o gwałcie zostanie mowa bezpośrednio w Rozdziale 5 jako zjawisko obecnego doświadczenia zgromadzenia.

Następnym razem przejdziemy do wersetów od 52 do 66 i zakończymy rozdział 3.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Lamentacji. To jest sesja 9, Lamentacje 3:34-51.